

Niebezpieczne uprawy drzew

8 stycznia 2013

Troje naukowców z Lancaster Environmental Centre uważa, że wykorzystywanie drzew do produkcji biopaliwa może skutkować... śmiercią ludzi. W piśmie „Nature Climate Change” ukazał się artykuł, którego autorzy dowodzą, że sadzenie wierzb czy eukaliptusów w pobliżu gęsto zaludnionych obszarów może stwarzać poważne zagrożenie.

W Europie coraz popularniejsze stają się hodowanie szybko rosnących drzew, które następnie wykorzystywane są do produkcji biopaliw. Drzewa są postrzegane jako atrakcyjna alternatywa dla roślin uprawnych, gdyż przerabianie ich na paliwo nie prowadzi do wzrostu cen żywności. Jednak, jak twierdzą brytyjscy uczeni, jest inna cena, którą trzeba zapłacić.

Problem w tym, że drzewa te emitują dużo izopropenu. Wskutek reakcji izopropenu z zanieczyszczeniami powietrza, na przykład z tlenkami azotu, pojawia się ozon. Jego duża koncentracja przy gruncie jest szkodliwa dla ludzi, zwierząt i roślin. Ozon w stężeniu około 100 części na miliard powoduje uszkodzenia dróg oddechowych i tkanek roślinnych.

Brytyjczycy wyliczają, że jeśli Unia Europejska zrealizuje swoje plany dotyczące sadzenia szybko rosnących drzew przeznaczonych na biopaliwa, to od 2020 roku przyczyni się w ten sposób do śmierci nawet 1400 osób rocznie, a koszty opieki zdrowotnej oraz straty w rolnictwie wyniosą 7,1 miliarda USD rocznie.

UE planuje zakładanie dużych plantacji drzew w pobliżu miast. Ma to zredukować koszty transportu surowca do zakładów produkujących biopaliwo. Jednak pojawienie się dużych ilości ozonu w gęsto zaludnionych terenach narazi życie mieszkańców. Z kolei przeniesienie plantacji na tereny wiejskie przyczyni

się do spadku plonów roślin uprawnych.

UE szacuje, że już obecnie zanieczyszczenie ozonem odpowiada za 22 000 zgonów rocznie.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: PhysOrg

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)